

Artykuły

Tomasz Sahaj, sahaj@awf.poznan.pl

Pracownia Filozofii i Socjologii, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu

Dark tourism na przykładzie wybranych „atrakcji turystycznych” Poznania

Słowa kluczowe: dark tourism, tanatoturystyka, turystyka kulturowa, forty, obozy, Poznań

Abstrakt:

Celem pracy jest prezentacja i omówienie wybranych „atrakcji turystycznych” Poznania wraz z charakterystyką ich potencjału historycznego i kulturowo-społecznego. Pod uwagę wzięto niektóre forty (Winiary, VII, VIIa, VIII, IX, IXa) i liczne obozy (jeniecki, karny, koncentracyjny, przejściowy, przesiedleńczy, śledczy, zagłady) oraz miejsca bitew i egzekucji, na których lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie, usytuowano tereny rekreacyjno-sportowe, trasy i szlaki turystyczne (np. Poznański Szlak Forteczny). Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, jaką rolę – deklarowaną i rzeczywistą – odgrywają dziś martyrologiczne obiekty dark tourismu i jakich „aktorów społecznych” one przyciągają.

Pamięci szacownego Profesora Stefana Bosiackiego (1948-2017) pracę tę poświęcam

Motto:

„Bo podróż, by nabrała kształtów, by zaczęła realnie znaczyć, musi zostać
– w ten czy inny sposób – opowiedziana”

Dariusz Czaja, *Gdzieś dalej, gdzie indziej* [2010, s. 6]

Wprowadzenie

***Dark tourism* jako element turystyki kulturowej**

Śmierć jest fenomenem filozoficzno-religijnym, przyciągającym i odpychającym zarazem, trwożącym i fascynującym. W większości kultur najczęściej stanowi tabu, wymagające oswojenia i społecznej operacjonalizacji. Kulturę można pojmować jako zbiór wyrafinowanych sposobów radzenia sobie i zmagania ze śmiercią na różnych poziomach [Ariès 2011, Vovell 2008, Sahaj 2004]. Od pierwszych starożytnych filozofów poczynając śmierć była „dyżurnym” tematem abstrakcyjnych dywagacji, a większość z tych mędrców dawała praktyczne i racjonalne „recepty” na „bojaźń i drżenie”, lęk przed śmiercią. Była ona „pretekstem” organizowania agonów sportowych, czego świadectwem są zarówno te podejmowane spontanicznie w przerwach wojen na pogrzebach żołnierzy, opisane przez Homera, zawody pogrzebowe dające początek greckim igrzyskom olimpijskim [Jaeger 2001, s. 291], jak i krwawe rzymskie widowiska cyrkowe i gladiatorskie o mrocznej etruskiej proveniencji [Guttmann 1978, s. 29; Grant 1987, s. 80; Biały 2011, s. 1-8; Słapek 2010]. Igrzyska olimpijskie przyciągały ponad 40-tys. rzeszę widzów [Mechikoff, Estes 1993, s. 30; 2014], będąc jednym z ważnych powodów podejmowania aktywności turystycznej [Ślusarczyk 2017, s. 42-58]. Modyfikowany przez stulecia rzymski Circus Maximus w okresie rozkwitu mieścił rekordową liczbę 250 000 widzów. Koloseum rzymskie (Amfiteatr Flawiuszów) oraz inne podobne do niego obiekty w całej Europie (np. Hipodrom w Stambule¹), są chętnie odwiedzane przez turystów, stanowiąc jedną z głównych atrakcji

¹ Wraz z Kościołem Mądrości Bożej – Hagią Sophią – wpisany na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Hagia Sophia – jeden z najpiękniejszych obiektów sakralnych świata – jest symbolem supremacji cesarza Justyniana I (483-565 r. n.e.) zwanego „Wielkim” nad zbuntowanymi kibicami, którzy podczas rewolty

turystycznych typu *must see*, dając asumpt do ryczałtowego zaliczenia tych wypraw w poczet turystyki sportowej, w dzisiejszym jej rozumieniu [Kazimierzczak 2016, 2014, 2013].

Dark tourism, tanatoturystyka, podróże do „mrocznych” miejsc związanych ze śmiercią (wojenne pola bitew, obozy koncentracyjne, miejsca egzekucji, katastrof), są dziś dynamicznie rozwijającym się rodzajem aktywności podróżniczo-turystycznej, dobrze ugruntowanym w badaniach naukowych, począwszy od końca XX w. [Seaton, 1996; Dann, Seaton 2001, 2002; Stone 2008, 2012]. W pierwszych dekadach XXI wieku zauważalne jest wzmożone zainteresowanie tanatoturystyką, zarówno ze strony partycypujących w jej licznych formach, jak i badaczy tego zjawiska [Tanaś 2008, 2009, 2013]. *Dark tourism* uchodzi za jedną z najdynamiczniejszych gałęzi biznesu turystycznego, cieszącego się ogromnym zainteresowaniem, o czym świadczą choćby doświadczenia polskich pilotów wycieczek [Sarżyńska 2017], ale i wywołującego liczne kontrowersje, mnogość problemów natury etycznej [Buczowska, Malchrowicz-Mośko 2012, s. 42-55] i filozoficznej oraz religijnej i społecznej. Tanatoturystyka, w typologii Wojciecha Lipońskiego nazywana „turystyką przygnębiających miejsc” [Lipoński 2012, s. 667], związanych m.in. ze zwiedzaniem obozów koncentracyjnych, zaliczana jest do współczesnych form turystyki kulturowej [Tanaś 2009, s. 266-285; Tanaś 2013, s. 99-119; Jędrzyński, Mikos von Rohrscheidt 2011]. K. Buczowska tanatoturystykę włącza w obszar turystyki dziedzictwa kulturowego, obok zwiedzania obiektów i miejsc zabytkowych oraz muzeów [2009, s. 46]. Aktywność tanatoturystyczna podejmowana jest z różnych powodów: od obowiązkowych wycieczek szkolnych [Roszak 2015, s. 296-307], po ekstremalnie ryzykowne eskapady do stref skażenia nuklearnego [Kapica, Grymanowski 2015, s. 315-323], a jej uczestnicy w wyborze destynacji kierowani są bogatą paletą motywów, mając przepastne możliwości wyboru [Godlewski, Zalecha 2015]. Niekiedy jednak wcale nie trzeba peregrynować daleko. Niektóre miasta obfitują wręcz w miejsca przesiąknięte martyrologią, zachęcając (lub nie) do ich odwiedzania. Do miast takich zalicza się Poznań – stolica Wielkopolski.

Poznań jako miejsce tragicznych wydarzeń

Stolica Wielkopolski była wielokrotnie i nadzwyczaj srogo doświadczana przez historie wojenne [Olejnik 1982]. Podczas zaboru pruskiego miasto okolono i naszpikowano monumentalnymi fortyfikacjami [Hoff L., Hoff K. 2006], które latami rozbudowywano. W trakcie Powstania Wielkopolskiego (1918-1919) w Poznaniu toczyły się walki uliczne, które nadszarpaneły strukturę miejską. Okupacja niemiecka 1939-1945 przyniosła terror namiestnika Kraju Warty (niem. Reichsgau Wartheland) Arthura Greisera, który boleśnie dotknął mieszkańców miasta: wywłaszczanych i wysiedlanych do Generalnej Guberni, więzionych w licznych więzieniach, obozach pracy i karnych (w tym pierwszym na okupowanych ziemiach polskich obozie koncentracyjnym), mordowanych nowatorskimi sposobami (komora gazowa, spaliny samochodów o specjalnych, do śmiercionośnych celów stworzonych konstrukcjach). Tysiące ofiar [Olszewski 1973]² tej stosowanej z premedytacją morderczej polityki działania wywożono do okolicznych lasów w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Wokół Poznania i w samym mieście jest wiele miejsc pamięci i świadectw kaźni i martyrologii jego mieszkańców. Podczas przebudowy arterii komunikacyjnych związanej z organizacją Euro 2012 w Poznaniu przy jednej z głównych ulic miasta – Grunwaldzkiej (niedaleko Stadionu Miejskiego) – znaleziono szczątki kosynierów z okresu Wiosny Ludów, w sąsiedztwie czerwonoarmistów i żołnierzy niemieckich; w tym obrońców miasta z formacji Volkssturm.

Wyzwalanie na przełomie stycznia i lutego 1945 r. miasta zmienionego w twierdzę [Baumann 2012, 2013; Karalus, Krzyżaniak 2010; Karalus 2011], przyczyniło się do jego

o mało nie pozbawili go władzy [Koper 2011, s. 320-324; Wiprzycka 1998, s. 34-35]. Problemy z uczestnikami masowych widowisk miał również cesarz-filozof Marek Aureliusz (121-180 r. n.e.), ich destruktywne oddziaływanie na śmiertelnych agonach opisywał w pismach filozoficznych św. Augustyn (354-430 r. n.e.).

² „Szacunki mówią o 11-12 tys. ofiar wojny i niemieckiej okupacji. Znamy nazwiska zaledwie 4800 z nich” [Bojarski 2017, s. 4]. Poznań jest pierwszym miastem w Polsce, które skompletowało listę ofiar wojny i hitlerowskiej okupacji miasta [Jastrząb, Lubierska 2017].

katastrofy. „Zniszczenia zabudowy oraz infrastruktury powstałe w trakcie walk o Poznań stawały stolicę Wielkopolski w grupie najbardziej uszkodzonych ośrodków miejskich w kraju” [Strykowski 2013, s. 9]; strat porównywalnych do zrujnowanej Warszawy, Wrocławia i Gdańska. Szacuje się, że uszczerbku w tkance miejskiej, w szczególności zabytkowego Starego Rynku, na którym toczyły się najcięższe walki, a na którym znajdowały się najcenniejsze obiekty kultury materialnej (renesansowy ratusz, muzea, biblioteki) sięgnęły 70-80%. Na domiar złego wyzwolicielska armia rosyjska prowadziła w Poznaniu grabieżczą i rabunkową politykę, także w stosunku do bezbronnej ludności cywilnej [Czabański 2015]. Tworzono nowe lub wykorzystywano dotychczasowe obozy i więzienia, bynajmniej nie tylko dla jeńców wojennych, ale także elementu uznanego za „niepewny”: volksdeutsche, obcokrajowców, robotników przymusowych powracających ze zsyłki i in. W latach powojennych, aż do zmiany ustroju w 1989 r., nie brak było zrywów robotniczych, z krwawym Powstaniem Poznańskim – Czerwcem 1956, włącznie [www.museo.pl].

Kulturową, materialną i symboliczną pozostałością tych wydarzeń są dziś zarówno liczne muzea, jak i rozproszone na terenie miasta oraz w jego okolicach miejsca upamiętniające martyrologię mieszkańców, a także pomniki odwołujące się do tragicznej historii. Pomimo ich obfitości mankamentem jest to, że wzorem innych miast nie tworzą one jednego spójnego lub łączonych systemów szlaków czy tras, sprzyjających zwiększeniu atrakcyjności turystycznej miasta. Zapotrzebowanie na tego typu turystykę jest bardzo duże i sukcesywnie wzrasta, być może na fali podnoszenia się poziomu świadomości historyczno-patriotycznej, o czym świadczą doniesienia badaczy zjawiska³, oprowadzających po mieście pilotów miejskich i przewodników turystycznych, a także informacje pochodzące z poznańskiego Centrum Informacji Turystycznej (CIT), będącego filią Centrum Informacji Miejskiej (CIM). Miejsca straceń i martyrologii mieszkańców Poznania stanowią pojedyncze i żyjące własnym życiem enklawy na mapie miasta, upamiętniane są stosownymi pomnikami (lub nie), brak jednak jest mapy turystycznej, która ujęłyby je w sposób kompleksowy, łączny i wyczerpujący. Bardzo intensywna i rozległa rewitalizacja miasta, która nieprzerwanie trwa od kilku lat w stolicy Wielkopolski, przyczynia się do przyrostu terenów i obiektów rekreacyjnych („odkryto” m.in. rzekę Wartę), przebiega często w bezpośrednim sąsiedztwie, a nawet na terenach dotkniętych krwawą historią. Sposoby potraktowania miejsc historycznych zostaną omówione poniżej.

Poznańskie atrakcje, czy „atrakcje” tanatoturystyczne: forty

Za jedną z największych atrakcji darkturystycznych Poznania uchodzić mogą forty [Polak, Jakubiak 1988; Skutecki 2007]. W 2015 r. doczekały się kompleksowego ujęcia w postaci Poznańskiego Szlaku Fortecznego [www.twierdza.poznan.pl/szlak], obejmującego kilka pierścieni umocnień i kilkadziesiąt obiektów militarnych. Stosowne tablice informacyjne znalazły się opodal większości najważniejszych z nich, w tym także przy Bramie Poznania Ichot – Centrum Interpretacji Dziedzictwa [www.bramapoznania.pl]; to nowoczesne muzeum jest bowiem nadbudowane na dawnych nadrzecznych obiektach fortecznych. Jedna z tablic Poznańskiego Szlaku Fortecznego umiejscowiona została na łączniku przejść dla pieszych pomiędzy dwoma pasami szybkiego ruchu Alei Solidarności rozdzielającej winogradzkie osiedla. Niefortunne usytuowanie dające nikłą szansę na to, że kiedykolwiek trafi tam jakiś turysta (autor artykułu odkrył tablicę przypadkiem) związane jest z tym, że w tym właśnie miejscu znajdowały się nieistniejące już dziś hale sterowców (niem. *Zeppelin Halle*). Gdyby nie internetowa mapa Poznańskiego Szlaku Fortecznego

³ Zagadnieniu temu poświęcono uwagę podczas konferencji „Sztuka podróżowania, czyli turysta w świecie kultury”, przeprowadzonej przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Opolskiego 6.06.2017. Pretekstem do dyskusji było wystąpienie Anny Sarzyńskiej pt. *Wyjazdy tanatoturystyczne – głęboka potrzeba osvajania tematu śmierci czy kolejny produkt gospodarki doznań*. Zobacz też: Bogacki 2010, s. 2-27; Chylińska 2013, s. 6-16; Kowalczyk 2009, s. 286-312; Lawin, Stasiak 2009, s. 127-148; Poczta 2008, s. 139-146; Stach 2015, s. 39-54.

o wielu obiektach nie wiadomo by w ogóle (niektóre zniknęły całkowicie z powierzchni ziemi), znalezienie innych byłoby bardzo trudne (o czym autor artykułu przekonał się wielokrotnie, przedsięwzięty trud jednak opłacał się). Na uwagę zasługuje fakt pojawienia się szczegółowej mapy *Twierdza Poznań. Mapa fortyfikacji i garnizonu* [Biesiadka, Gawlak 2016], znacznie ułatwiającej poszukiwania i stanowiący uzupełnienie *Przewodnika po fortyfikacjach Poznania* [2016; 2017], wydanego przez Poznańską Lokalną Organizację Turystyczną [www.poznan.travel; www.forty.poznan.travel].

Fortów w Poznaniu jest kilkadziesiąt [Łuczak 2007, s. 55], obiektów militarnych różnej proveniencji, pochodzących z różnych okresów, są setki. Różnorodne jest ich obecne przeznaczenie, jedynie część udostępniana jest turystom, niektóre są w prywatnych rękach i ich zwiedzanie nie jest w ogóle możliwe lub jedynie czasowo bądź okazjonalnie za zgodą właścicieli. Kilka fortów znajduje się na terenie ludnych osiedli mieszkalnych (Grunwald, Dębiec, Junikowo i in.), jest w katastrofalnym stanie i zdecydowanie odstrasza, niż przyciąga mieszkańców, o turystach nie wspominając. Mogłyby być raczej atrakcją dla antyturystów [Kalder 2008] tak, jak pociągające są dla „dzikich” eksploratorów i penetratorów. Widoczne, choć szczelnie ogrodzone, zalane wodą fosy, zdziczała przyroda, która wzięła je we władanie. Jednym z wielu takich ponurych i zaniedbanych miejsc jest otoczenie Fortu VIII (Grolman) i Fortu VIIa, znajdujących się po obu stronach chluby Poznania: stadionu miejskiego Inea, na którym mecze rozgrywa poznański Lech. Część infrastruktury fortecznej Fortu VIII jest składnikiem stadionu, co kibice mogą zobaczyć, ale co nie jest im wyjaśniane żadną tablicą informacyjną, ani nie jest omawiane podczas zwiedzania stadionu [www.ineastadion.pl; www.lechpoznan.pl]. W zaśmieconym i przed meczami „Kolejorza” naszpikowanym pijakami lasku otaczającym ten fort znajduje się ogólnodostępny unikatowy dom wał mistrza, popadający w całkowitą ruinę. Nie ma przy nim żadnej tablicy informacyjnej. Fort VIII jest prywatną własnością, częściowo zamieszkały, w tym także przez koczujących bezdomnych – podobnie jak w wielu innych obiektach militarnych oraz dawnym stadionie miejskim im. Edmunda Szyca, znajdującym się obok poznańskiej AWF. Stojąca przy forcie VIII tablica informacyjna Poznańskiego Szlaku Fortecznego nie zachęca do samodzielnego zwiedzania tego obiektu w ramach turystyki fortecznej, a jeśli już, to z przewodnikiem wyspecjalizowanym w turystyce fortecznej.

Za wyjątek wśród poznańskich fortów uchodzić mogą dwa: Fort VII – Colomb oraz Fort Winiary – Cytadela, największy park miejski o gigantycznym 100-hektarowym areale [www.cytadela.scienceontheinternet.net]. Tym szczególnym miejscem autor poświęcił artykuły naukowe [Sahaj 2015; 2017], o Fortcie VII będzie jeszcze mowa w kontekście obozów. Cytadela zimą 1945 r., kosztem wielu ofiar, była zdobywana przez Rosjan [Karalus 2009], którym zależało na tym, by zdobyć ją dokładnie w Dniu Armii Czerwonej i Marynarki Wojennej (święto obchodzone 23 lutego). Do walk zwerbowano lub zmuszono do tego mieszkańców miasta, nazywanych potem „Cytadelowcami” [www.gloswielkopolski.pl]. Park rekreacyjny usytuowany na miejscu krwawej bitwy, międzynarodowej nekropoli i lokacji ostatniej publicznej egzekucji w Polsce (wykonanej na namiestniku Kraju Warty, którego powieszono), stanowi fenomen kulturowo-społeczny, swoisty palimpsest⁴. „Zasadniczy element palimpsestu jako metafory poznawczej, to idea sedymentacji, sukcesywnego nawarstwiania się płaszczyzn. Te z kolei tworzą wielopoziomą konstrukcję, daną na raz, synchroniczną, ale jednocześnie zorganizowaną w spójny model rozpoznawalnych kategorii, łatwych do separowania, grupowania i w końcu – czytania”, eksplikuje Roma Sendyka w pracy *Pryzma – zrozumieć nie-miejsce pamięci* [Sendyka 2013, s. 289-290], opisującej przestrzenie rekreacyjno-turystyczne, powstałe po miejscach martyrologicznych.

⁴ Termin użyty przez Thomasa de Quincey w wydanym w 1845 r. esej *The Palimpsest of the Human Brain*. Zobacz: B. Shallcross, R. Nycz eds., *The Effect of Palimpsest. Culture, Literature, History* [2011]; E. Rybicka, *Pamięć i miasto. Palimpsest vs pole walki* [2011].

Pisząc o Cytadeli jako o palimpseście bierze się pod uwagę kulturowo-społeczną wielowarstwowość tego miejsca. Jest dziś jednym z najchętniej odwiedzanych przez mieszkańców miasta zielonych terenów rekreacyjnych, nasyconych pomnikami i rzeźbami (w tym słynnymi „Nierozpoznani” zmarłej w 2017 r. Magdaleny Abakanowicz; www.culture.pl), restauracjami, miejscami odpoczynku biernego i czynnego (interaktywnymi placami zabaw dla dzieci i siłowniami zewnętrznymi dla seniorów). Na terenie Cytadeli znajduje się ścieżka dydaktyczna, liczne obiekty Poznańskiego Szlaku Fortecznego, letni teatr i oddziały muzeów – Armii Poznań i Muzeum Uzbrojenia (oba będące oddziałami Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych [Fabiańska 2010; www.poznan.pl], wraz z zewnętrznymi ekspozycjami broni ciężkiej. Szczególną uwagę przyciągają ogólnodostępne czołgi⁵. Na Cytadeli odbywają się rekonstrukcje bitew i niektóre święta państwowe z udziałem formacji wojskowych, a także celebrowane są plenerowo święta religijne (pasje wielkanocne). A jednocześnie jest to atrakcyjna destynacja turystyczna, wiązka krajowych tras i międzynarodowych szlaków. Zagranicznych przybyszy przyciąga wielonarodowy cmentarz [Bączyk, Bilski 2005], na którym pochowani są żołnierze z wielu krajów. Większość danych na tablicach informacyjnych jest wyłącznie w języku polskim. Podobny mankament odnotowywany jest w innych poznańskich fortach, w szczególności w Forcie VII (paradoksalnie, niekiedy jedynymi obcojęzycznymi napisami są niemieckie, zachowane z czasów II wojny światowej, np. *Konzentrationslager SS*). Dla autokarów turystycznych przewidziano przy Cytadeli zatoczki.

Uruchomienie w Poznaniu Stowarzyszenia „Pomost” wraz z Pracownią Badań Historycznych i Archeologicznych [www.pomost.net.pl] ociepiliło relacje polsko-niemieckie i przyczyniło się do wzrostu zainteresowania przyjazdami niemieckich turystów. Świadectwem ich obecności jest m.in. to, że na poznańskich cmentarzach (np. Miłostowie), na którym pochowano żołnierzy niemieckich (oraz polskich, rosyjskich i in.), w ogólnodostępnych księgach pamiątkowych są liczne wpisy odwiedzających. Co ciekawe, w odróżnieniu od kwater żołnierzy rosyjskich, groby niemieckich żołnierzy nie są dewastowane i nie wywołują dziś perturbacji. Dla porównania: górujący nad Cytadelą Pomnik Bohaterów – symbol supremacji Rosjan – „w niejasnych okolicznościach” stracił w 1990 r. czerwoną gwiazdę, po latach „odnalezioną” w magazynach Straży Pożarnej; gwiazda stała się eksponatem Muzeum Historii Miasta Poznania [www.mnp.art.pl]. Do Cytadeli – wielonarodowej nekropoli – z pobliskiego centrum miasta prowadzą kilkunastu tablice informacyjne dla pieszych i kierowców aut. Cmentarz odwiedzają także zagraniczni kibice sportowi przyjeżdżający do Poznania na mecze. Wybranymi miejscami pochówków opiekują się patriotycznie nastawieni fani poznańskiego Lecha.

Obozy: karno-śledczy, koncentracyjny, pracy, przejściowy, przesiedleńczy

W latach 1939-1945 w Poznaniu funkcjonowało kilkadziesiąt obozów, podobozów i pododdziałów obozów różnej proveniencji. W Forcie VII znajdował się pierwszy na okupowanych ziemiach polskich nazistowski niemiecki obóz koncentracyjny, z funkcjonującą komorą gazową i innymi przerażającymi sposobami straceń [Jamroziak 1984; Jurkiewicz 2014]. Fort ten pełnił liczne role (więzienie, miejsce pracy przymusowej, fabryka Telefunkena). Dziś są w nim muzea. Pomimo jego zadbania, interesujących ekspozycji (trwałych i czasowych), nieodległego od centrum miasta położenia, specyfiki oraz wyjątkowo niskich cen biletów, nie zauważa się szczególnego zainteresowania turystów. Powody tego

⁵ W parku maszynowym Muzeum Broni Pancernej w Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych na poznańskim Gołębiniu jest jeden z czołgów T-34 – „Rudy 102” – znany z popularnego serialu *Cztery pancerni i pies*. To egzemplarz z otworem w kadłubie idealnie służącym do filmowania wnętrza czołgu. Czołg ten jest wielką atrakcją dla zwiedzających nieustannie powiększaną ekspozycję muzeum, które można też zwiedzać wirtualnie [www.wirtualne.muzeumbronipancernej.pl].

stanu rzeczy omówione zostały w innych artykułach [Sahaj 2015, 2017], do wątku tego wrócimy jeszcze w późniejszych uwagach krytycznych.

Na szczególną uwagę zasługuje obóz karno-śledczy w podpoznańskim Luboniu/Żabikowie, znajdujący się przy Autostradzie Wolności Warszawa-Berlin (mającej nosić imię „Żołnierzy Wyklętych”), z której prowadzą do niego tablice informacyjne [zob. Gołębski 2011]. Obóz z tragiczną historią [Paterczyk, Ziółkowska 2000; Zigler 1995, s. 20-31] jest w katastrofalnym stanie. Przygnębia nie tylko swoim przeznaczeniem, ale przede wszystkim zdegradowaną przestrzenią i obecnym stanem infrastruktury. Autorowi artykułu nigdy nie udało się trafić na otwarte muzeum obozowe, a znalazł się tam przez przypadek, penetrując okoliczną dziką przyrodniczo przestrzeń dawnych żwirowni. Z sąsiednich dzielnic miasta nie było żadnych drogowskazów, tablic informacyjnych itp. Sytuacja diametralnie zmieniła się na skutek rewitalizacji tego kwartału (pod)miejskiego. W 2016/2017 Szachty Rudnicze zmieniono w atrakcyjne tereny edukacyjno-rekreacyjne. Rekreanci z licznych tablic informacyjnych dowiadują się o istnieniu obozu i wielu z nich decyduje się na wizytę w nim (wstęp wolny, teren półotwarty, niezabezpieczony). Kierunkowskazy dają jedynie orientacyjny azymut peregrynacji. W pewnym momencie zanikają, skazując potencjalnego zwiedzającego na intuicję. Drogowskazy, tablice informacyjne oraz napisy w obozie są jedynie w języku polskim. Ustronne i zaniedbane miejsce, w którym obóz jest usytuowany, daje małą szansę na odnalezienie go przez zagranicznego turystę, który musiałby być bardzo zdeterminowany, aby do niego dotrzeć.

Od 2013 r. Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie [www.zabikowo.eu], które zarządza byłym obozem karno-śledczym, objęło patronatem obóz w Chełmnie nad Nerem (niem. *SS Sonderkommando Kulmhof*). W ramach projektu „Zachowanie europejskiego i światowego dziedzictwa kulturowego. Projekt inwestycyjny (...) podnoszący wartość muzealną i turystyczną”, mającego na celu „dostosowanie tego miejsca do rosnącego ruchu turystycznego i potrzeb współczesnego turysty” [www.wrpo.wielkopolskie.pl; www.mapadotacji.gov.pl]. W obozie tym dokonano zagłady ok. 250 tys. Żydów z Wielkopolski i Łodzi oraz tysiące Cyganów i jeńców rosyjskich. Był to jeden z pierwszych i najdłużej funkcjonujących obozów zagłady w Polsce okupowanej przez Niemców. Działalność nieprzerwanie od 8.12.1941-17.01.1945 r., a eksterminacji dokonywano przy pomocy spalin samochodów⁶. Obóz jest mało znanym, choć ważnym elementem Holokaustu. Realizacja projektu europejskiego na jego terenie (przy finansowym wsparciu Ministerstwa Kultury) ma zwiększyć nie tylko świadomość potencjalnych turystów, ale i atrakcyjność infrastruktury, która ma ich przyciągnąć, służąc pomocą zwiedzającym. Muzeum byłego niemieckiego obozu zagłady *Kulmhof* jest ujmowane w katalogu Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej jako „atrakcja turystyczna” [Plenzler 2016, s. 12].

Francuski reżyser Claude Lanzmann na początku dostępnego w Internecie niemal dziesięciogodzinnego filmu „dokumentalnego” *Shoah* (1985), w panoramicznym, powolnym, majestatycznym ujęciu w milczeniu pokazuje ogromną pustą przestrzeń, rozległą leśną polanę z resztkami fundamentów baraków; pozostałości obozu w Chełmnie nad Nerem. Stojący na środku dawnego miejsca kaźni Lanzmann zauważa, że trudno pojąć i w pełni zrozumieć specyfikę tego straszego miejsca (dziennie spalano w piecach 2 tys. zamordowanych Żydów). W swoich wypowiedziach na temat filmu reżyser twierdzi, że bycie tam, bez wiedzy o tym, czym to miejsce było, a nawet wiedza o nim, bez wizyty w nim, niczego nie daje. Tego typu miejsca reżyser nazywał bowiem „nie-miejscami” [Lanzmann 1990, s. 294 i 290, za: Sendyka 2013, s. 278-279]. R. Sendyka, za T. Snyderem [2015] optuje za tym, by za „nie-miejsca pamięci” przyjmować „(...) miejsca nie tylko Holokaustu, ale i innych zbrodni

⁶ Informacje o obozie znajdujemy w najnowszej książce *Juni* [2016, s. 214] znanego poznańskiego autora powieści i historyka Piotra Bojarskiego. *Juni* to powieść nagrodzona w konkursie literackim „Poznań – miasto to powieść” Wydawnictwa Miejskiego Poznania, pod patronatem Prezydenta Miasta Poznania oraz Fundacji Rozwoju Miasta Poznania.

ludobójstwa, które pośrednio są wynikiem tych zdarzeń: zdegradowane części miast, miejsca po zniszczonych budynkach, zdewastowane cmentarze” [Sendyka 2013, s. 278].

Bezludne, puste, opuszczone przestrzenie przemawiają niekiedy zdecydowanie mocniej, niż ekspozycje muzealne, fotografie, tablice informacyjne. W filmie *Shoah* Lanzmanna nie ma materiałów archiwalnych, dokumentów, zdjęć: przemawiają milczące, wielce wymowne puste przestrzenie oraz ludzie – świadkowie wydarzeń. Aby uzmysłowić nam moc wyobraźni tego typu miejsc R. Sendyka podaje przykład „(...) terenu byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Krakowie-Płaszowie, który sławę zawdzięcza książce Thomasa Keneally’ego *Schindler’s Ark* (1982) i ekranizacji Stevena Spielberga (*Schindler’s List*, 1993). (...). Po wojnie teren został niezabudowany i niezagospodarowany, samorzutnie odtwarzająca się roślinność wzięła odwet za czas niemal całkowitego zdegradowania z okresu działania obozu. (...). Zdjęcia satelitarne pokazują pusty krater w tkance miasta, prawie tej samej wielkości, co licznie odwiedzane przez turystów krakowskie Stare Miasto: obie te plamy pozostają w stosunku do siebie jak bliźniacze kleksy testu Rorschacha, wcielając miejskie świadome i nieświadome, widzialne i niewidzialne, pokazywane i ukrywane, oswojone i niesamowite” [Ibidem, s. 282; zob.: Korba 2016].

Do obozu w Chełmnie nad Nerem trafiali Żydzi przechodzący przez obozy przejściowe. W Poznaniu przeznaczony dla nich obóz pracy przymusowej znajdował się przy dzisiejszej ulicy Maratońskiej, usytuowany na ówczesnym stadionie miejskim. Niemcy okupując Polskę zdelegalizowali kluby i organizacje sportowe, a uprawianie zorganizowanych form sportu stało się dla Polaków zabronione i karalne. Pomnik Ofiar obozu pracy dla Żydów został przeniesiony z pierwotnej lokacji blisko stadionu ze względu na kłopotliwe sąsiedztwo ruchliwego bazaru miejskiego oraz dewastację okolicznej przestrzeni. Dziś znajduje się przy jednej z głównych arterii miasta (ul. Królowej Jadwigi), obok Multikina, kilkaset metrów od kampusu AWF, w otoczeniu nowoczesnych biurowców. Pomimo apetytu deweloperów, znaczny prostokątny areal obok niego pozostaje całkowicie pusty, choć znajduje się w centrum miasta, niedaleko Starego Browaru. Skwer nosi nazwę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata i nie jest to teren ozdobny, ani rekreacyjny, lecz przejściowy. Piaskowa aleja przecinająca go na wskroś prowadzi na bazar, będąc jednocześnie oznakowanym międzynarodowym szlakiem rowerowym R9. Natomiast zwieńczony żydowską menorą zadbany postument troskliwie okolony jest pieczołowicie wypielęgnowanymi rabatami z sezonowymi kwiatami. Widnieje na nim dwujęzyczny, polsko-hebrajski napis informacyjny: „W latach 1940-1943 stadion miejski był obozem hitlerowskim eksterminacji obywateli polskich pochodzenia żydowskiego z Poznania i okolic. Obóz ten posiadał 14 pododdziałów (...). Więźniów wyniszczano głodem, morderczą pracą, egzekucjami”. W odróżnieniu od znajdującego się w odległości kilkuset metrów Pomnika Powstańców Wielkopolskich (miejsca hucznych obchodów rocznicowych) autor nie odnotował w tym miejscu żadnej aktywności kulturowo-społecznej. Sytuacja zmieniła się na przełomie 2017/2018 r. Teren wokół pomnika upamiętniającego obóz został radykalnie zrewitalizowany i zamieniony w plac rekreacyjny. Latem 2018 r. pomnik nieco przesunięto w miejsce bardziej eksponowane i lepiej widoczne. Zainteresowanie tym miejscem i pomnikiem wzrosło w wyniku niespodziewanych zmian politycznych w relacjach polsko-żydowskich.

Ofiarami bezlitosnej polityki działania niemieckiego okupanta byli także Polacy, w szczególności mieszkańcy Poznania. Aby zrobić miejsce i pozyskać mieszkania dla przedstawicieli „rasy panów” okupanci wysiedlili z miasta w trybie natychmiastowym kilkadziesiąt tysięcy Wielkopolan. Ich wywóz w głąb Generalnej Guberni poprzedzony był pobytem w obozie przejściowym Główna w Poznaniu. Nazwa „Główna” wzięła się od jednej z większych pobliskich ulic. Niełatwy do odnalezienia, choć zaznaczone na Google maps, pomnik poświęcony temu obozowi stoi na obrzeżach miasta przy ruchliwej i niedawno wyremontowanej wylotowej trasie szybkiego ruchu (ul. Bałtycka) prowadzącej w kierunku Bydgoszczy/Gniezna. Na granitowym głazie narzutowym jest tablica pamiątkowa

z napisem: „Na tym terenie od 5 XI 1939 r. do 22 V 1940 r. znajdował się niemiecki obóz przesiedleńczy ‘Lager Glowna’. W obozie więziono około 33.500 wysiedlonych i pozbawionych wszelkiego majątku obywateli polskich z Poznania i innych miejscowości Wielkopolski, których następnie wywożono do Generalnego Gubernatorstwa”. Pomnik przepasany jest biało-czerwoną szarfą, często leżą na nim kwiaty w barwach narodowych, palą się też znicze. Opodal przebiega Szlak Piastowski, a po drugiej stronie ulicy rozpoczyna się jedna z najnowszych i malowniczych nadwarciańskich ścieżek rowerowych (element stale rozbudowywanej Wartostrady). Meandrując po licznych zakamarkach niedostępnego terenu byłego obozu przesiedleńczego można dostrzec resztki dawnych instalacji (ogrodzenia z drutu kolczastego, rampy kolejowe itp.), niemo świadczące o przeznaczeniu tego miejsca. To trudno dostępne miejsce nie jest jednak przeznaczone do spacerów, a już tym bardziej do zwiedzania przez turystów. To zdegradowana przestrzeń o różnicowanym przeznaczeniu: konglomerat domów mieszkalnych, firm budowlanych, manufaktur, melancholijnych pustych przestrzeni. To kolejne „nie-miejsce” na mapie martyrologicznej miasta, ze specyficzną społecznością lokalną [Czabański 2011, s. 97-107].

Obozy jenieckie i internowania

Jeszcze w trakcie wyzwania Poznania w 1945 r. tworzono obozy jenieckie [Libicki, Wryk 2004; Pilichowski 1979; Strykowski 2006], często wykorzystując już istniejące lub prowizorycznie adaptując dostępne obiekty. Większość z nich mieściła się w drewnianych barakach, ale do izolacji jeńców wykorzystywano także opuszczone lub zdobyte forty. Poznański historyk Krzysztof Strykowski informuje: „Już od połowy lutego, a więc jeszcze w czasie walk o Cytadelę, zorganizowany został obóz jeniecki na Dębcu. Obóz ten ulokowany został w barakach przy ulicy Opolskiej. Miał numer 173/1 i był położony pomiędzy fortem IXa (Witzleben), a linią kolejową prowadzącą z Poznania na południe” [Strykowski 2013, s. 58]. Początkowo przeznaczony był dla jeńców niemieckich, potem Węgrów, Rumunów, Francuzów, Hiszpanów. „W obozie pełniącym funkcje jenieckiego łagru rozdzielczego mogło przebywać ogółem od 25 do 30 tysięcy jeńców, którzy po segregacji kierowani byli do innych obozów lub wysyłani do obozów pracy w ZSRR” [Ibidem]. W stosunku od niemieckich obozów podobne było przeznaczenie, ale inna destynacja więźniów: jeńcy wojenni masowo wywożeni byli na wschód w głąb Rosji do niewolniczej pracy przymusowej, z której większość nie wróciła.

W nieodległej od Dębca dzielnicy Świerczewo funkcjonował obóz o podobnej proveniencji. „Podobny obóz jeniecki, podporządkowany początkowo obozowi na Dębcu, funkcjonował zapewne na terenie Fortu IX (Brünneck), położonego w okolicach ul. Leszczyńskiej i Głazowej na Świerczewie. Nie był on tymczasowym miejscem przetrzymywania wziętych do niewoli, niemieccy jeńcy wojenni bowiem przetrzymywani byli tutaj jeszcze w listopadzie 1945 roku, a więc w czasie, kiedy na Dębcu obozu jenieckiego już nie było. (...). Jest bardzo prawdopodobne, że forty położone wokół Poznania wykorzystywane były przez jeden tylko obóz jeniecki, funkcjonujący w tym okresie w mieście i pozostający pod zarządem radzieckich władz wojskowych” [Ibidem, s. 61].

Dębiec i Świerczewo to dzielnice peryferyjne Poznania. Interesujące są również obozy znajdujące się bliżej centrum miasta. O obozach, w którym więziono Żydów, była już mowa. Inny, jeden z największych, przeznaczony dla niemieckich jeńców z załóg broniących Poznania, następnie z twierdzy z wielkopolskiej Piły oraz przywożonych z Niemiec, znajdował się opodal jednej z dzisiejszych atrakcji turystycznych Poznania: stadionu miejskiego Inea. „Duży obóz przeznaczony tylko dla niemieckich jeńców wojennych zorganizowany został, także w lutym 1945 roku, na terenach przylegających do Fortu VIIa pomiędzy ul. Grunwaldzką oraz Bułgarską. Obejmował on znaczny obszar, na którym umieszczono początkowo blisko cztery tysiące jeńców. Z powodu braku miejsc w barakach część z nich przebywała poza pomieszczeniami mieszkalnymi. Przez jeńców niemieckich

nazywany był ‘obozem policyjnym’, najprawdopodobniej z uwagi na wykorzystywanie baraków w okresie okupacji przez niemieckie formacje policyjne lub straż pożarną. Jego charakterystycznym obiektem rozpoznawczym była drewniana wieża służąca do suszenia węzów strażackich. Wieża ta pełniła w obozie funkcję karceru, w którym przebywali jeńcy ukarani za różne przewinienia. Obóz miał numer 173/4 i składał się z 12-15 drewnianych baraków, z których każdy zamieszkiwany był od 100-125 jeńców. W obozie przy ulicy Bułgarskiej przetrzymywani byli żołnierze-oficerowie, którzy zostali tam skierowani m.in. z obozu na Dębcu. Tutaj przebywał również niedawny dowódca twierdzy Poznań generał Ernst Mattern” [Ibidem, s. 59]. Znaczne zagęszczenie obozu żołnierzami niemieckimi zaczęło się stopniowo zmniejszać od wiosny 1945 r., kiedy to ruszyły pierwsze kolejowe transporty wywożące ich do rosyjskich obozów katorżniczej pracy. W okolicy stadionu miejskiego Inea nie ma żadnych widocznych tablic z informacjami na ten temat, pamiątkowego pomnika, itp. Podczas wycieczek po stadionie przewodnicy nie wspominają o tym znamionym fakcie historycznym. Fort VIIa jest w prywatnych rękach, zamknięty na głucho masywną bramą, szczelnie otoczony zdziczałym lasem. W 2016 r. Fort VIIa (którego niemiecka załoga uciekła w 1945 r., pozostawiając go na pastwę zdobywców [Döllner 2012]) stał się elementem Poznańskiego Szlaku Fortecznego i stanęła przy nim stosowna tablica informacyjna. Od Fortu VII, w którym znajdował się obóz koncentracyjny i komora gazowa, dzieli go odległość ok. 1 km i łączy je wygodna ścieżka rowerowa.

Kilka kilometrów w stronę dzielnicy Junikowo, na terenie prestiżowej dzielnicy Grunwald przy obecnej ulicy Grunwaldzkiej, znajdował się jeszcze jeden obszerny obóz, zawiadywany naprzemiennie przez władze polskie i rosyjskie. Obóz internowania znajdował się w kompleksie hotelowym („wioski wystawowej”), w 1942 r. wybudowanym dla turystów, głównie gości targów (tzw. „Gospoda Targowa”). Obóz charakteryzowała niska drewniana zabudowa barakowa i mógł pomieścić ok. 10 tys. ludzi (część musiała spać na podłodze). „Baraków przy Grunwaldzkiej 86, stojących w czasie wojny na terenie tzw. ‘Gospody Targowej’, było według różnych relacji od 35 do 43. (...). W lutym 1945 roku, po zdobyciu miasta przez oddziały radzieckie, Sowieci zajęli teren gospody, otaczając baraki płotem z drutu kolczastego i stawiając wieżyczki strażnicze. W kolejnych miesiącach baraki wypełniły się tysiącami cywilnej ludności niemieckiej i osób, które podpisały niemiecką listę narodowościową” [Bojarski 2017, s. 5]; reichsdeutschów i volksdeutschów pozbawionych majątku, wywłaszczonych i zmuszonych do bezpłatnej pracy na rzecz miasta, wywożonych w głąb Rosji. Wcześniej, przez krótki czas, w obozie separowano jeńców niemieckich, a obozu pilnowali milicjanci oraz żołnierze polscy i rosyjscy. Obóz nazywany „zbiorczym”, podlegał jurysdykcji dowództwa Armii Czerwonej (podobóz B) oraz NKWD (podobóz A). Wśród przetrzymywanych byli członkowie polskich organizacji niepodległościowych, żołnierze AK, inny element „niepewny” i „podejrzany” (np. polscy robotnicy przymusowi wracający z Generalnej Guberni i z Niemiec do Poznania, Ślązacy i itp.). Obóz funkcjonował do końca 1945 r.

Interesujące jest przeznaczenie tego obozu po jego zamknięciu: powrócono do pierwotnych funkcji hotelowo-turystycznych znajdujących się w nim, zdewastowanych obiektów. „W 1947 roku, decyzją Zarządu Miejskiego, Gospoda Targowa stała się samodzielnym przedsiębiorstwem miejskim świadczącym usługi hotelowe. Przedsiębiorstwo dysponowało 1700 miejscami noclegowymi i w 1947 roku udzieliło 101 676 noclegów” [Strykowski 2013, s. 69)]. Atrakcyjność miejsc noclegowych bynajmniej nie brała się ze standardu noclegowni, ale związana była ze stosunkowo niewielką odległością od targów (dziś Międzynarodowych Targów Poznańskich) oraz deficytem tego typu obiektów w zniszczonym powojennym Poznaniu, boleśnie nękanym problemami lokalowymi. Specyficzne baraki obozowe w kilku dzielnicach Poznania nadal służą mieszkańcom miasta. Na Grunwaldzie i Junikowie do końca XX w. drewniane obskurne baraki stanowiły duże kompleksy mieszkaniowe, stopniowo wypierane przez nowoczesną architekturę

developerską. W jednym z takich barakowych kompleksów – przy ulicy Grunwaldzkiej 55 – przez długie lata znajdował się *gros* obiektów Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego (następnie AWF): akademiki, katedry, zakłady (w tym Filozofii i Socjologii), sale dydaktyczne. Do niedawna w tych barakach funkcjonowały najprzeróżniejsze instytucje: kościół zielonoświątkowców (jako ostatni czynny obiekt), teatr, hale sportowe, poradnie psychologiczne, biura firm, garaże, myjnie, warsztaty.

Poproszony o konsultacje prof. Krzysztof Strykowski stwierdza, że najbardziej prawdopodobne przeznaczenie tego kompleksu baraków w latach 1942-1945 r., to „(...) funkcje hotelowe dla dowództwa niemieckiego garnizonu Poznań, podobnie jak teren ‘Gospody Targowej’. Ponoć kierowano tam na nocleg m.in. żołnierzy Wehrmachtu, którzy mieli przesiadki na dworcu poznańskim w trakcie podróży służbowych. Według innej wersji to miejsce zakwaterowania personelu pomocniczego/pielęgniarskiego dwóch szpitali grunwaldzkich, przede wszystkim byłego wojskowego. (...) tuż po zakończeniu działań wojennych w Poznaniu, baraki zajmowane były przez oddziały Armii Czerwonej, w tym wojska NKWD nadzorujące niedaleki obóz. Prawa strona Grunwaldzkiej (w stronę Junikowa), aż do okolicy ul. Ostroroga, nie była wówczas dostępna dla polskich mieszkańców Poznania i była nawet strzeżona przez wartowników jako strefa przeznaczona wyłącznie dla nich. Baraki zajmowali żołnierze, natomiast kilkanaście okolicznych willi oficerowie” [Strykowski 2017, korespondencja mailowa z autorem⁷]. W 2012 r. dzierżawione przez AWF baraki opuszczono, zwracając je prawowitemu właścicielowi – Uniwersytetowi Medycznemu. W chwili obecnej to zamknięta enklawa ze zdewastowanymi barakami – o wyglądzie i w stanie przypominającym ten, w jakim polskim władzom miasta oddała je Armia Czerwona i NKWD. Na tym terenie, podobnie jak i na pobliskim obszarze (Grunwaldzka/Słoneczna), na którym znajdował się obóz przejściowy, nie ma żadnego materialnego trwałego świadectwa (pamiątkowej tablicy, pomnika) wcześniejszego przeznaczenia tych miejsc. Częściowo miejsca te są już wymazane z mapy miasta, wyparte przez mieszkalną zabudowę, niebawem znikną całkowicie i bezpowrotnie. Nietrwała pamięć o nich pozostanie w nielicznych umysłach wymierających mieszkańców, archiwach miejskich i pracach historycznych.

Uwagi krytyczne: nie-miejsca pamięci

Poznań jest miastem wielokrotnie i boleśnie doświadczanym przez historię, posiadającym bogatą kulturę materialną i symboliczną, będącą tego dobitnym świadectwem. Zdaniem autora niniejszego artykułu, potencjał kulturowo-społeczny związany z historią martyrologiczną miasta, nie jest dostatecznie, ani w pełni wykorzystywany, choć sytuacja jest dynamiczna, a zmiany zachodzące w ostatnich latach w tkance miejskiej są bardzo rozległe. Rewitalizacja miasta i powstające projekty jego modernizacji uwzględniające potrzeby rekreantów i turystów [Bosiacki i współ. 2011; *Studium uwarunkowań rozwoju przestrzennego aglomeracji poznańskiej*, s. 166-179] przyczyniły się do znacznego ożywienia niektórych miejsc historycznie i kulturowo cennych, wartych konserwacji i rozwoju. Przykładem na to jest przez cały rok tętniąca życiem Cytadela (Fort Winiary), od kilkunastu miesięcy Szachty Rudnicze opodal obozu karno-śledczego w Żabikowie/Luboniu, tereny zielone wokół jeziora Rusałka (miejsce kaźni i straceń więźniów), pojawienie się w 2015 r. Poznańskiego Szlaku Fortecznego. Na sukces tych miejsc zapracowały także budżety obywatelskie i wysiłki rad okolicznych osiedli, ruchów i stowarzyszeń oferujących swoją pomysłowość, pracę i pieniądze. Stanowią one niedoceniany i, zdaniem brytyjskiego filozofa Rogera Scrutona [2017, s. 326-327], niekiedy deprecjonowany kapitał społeczny. Z uznaniem

⁷ W tym miejscu pragnę bardzo podziękować prof. Krzysztofowi Strykowskiemu za udzielone wyjaśnienia nt. wcześniejszego przeznaczenia baraków dawnego kampusu AWF.

przyjmuje się wydanie *Przewodnika po fortyfikacjach Poznania oraz Mapy Fortyfikacji i Garnizonu „Twierdza Poznań”*. Za znakomite posunięcie uznaje się drukowane przez Poznańską Lokalną Organizację Turystyczną gier turystycznych dostępnych w Centrum Informacji Turystycznej: *Czas patriotów, Fort Winiary, Szlakiem bram twierdzy nad Wartą* (rowerowa wersja) i inne tego typu.

Słabe, według autora artykułu, jest wykorzystanie unikatowego dziedzictwa kulturowego fortów poznańskich (poza Cytadela). Największe wątpliwości wzbudza domniemana atrakcyjność turystyczna Fortu VII, w którym był pierwszy na okupowanych ziemiach polskich niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny, a następnie obóz zagłady i siedziba gestapo, w którym dokonywano pionierskich zabiegów egzekucji w komorze gazowej. Pomimo tego, że teren obozu jest zadbane i dostępny dla ludzi w wieku senioralnym oraz osób z niepełnosprawnościami (poza ekspozycjami wewnętrznymi, do których prowadzą wąskie przejścia i strome schody⁸), a z ruchliwej ul. Polskiej prowadzą do niego czytelne kierunkowskazy, nic nie zachęca do wizyty w nim (nawet darmowe wejścia). Bezpośrednie otoczenie fortu jest szkaradne (zwichrowane chodniki, dziurawa droga), niewielki „parking” może wywoływać uzasadniony lęk o pozostawienie na nim auto (w szczególności autobus), kluczowe informacje są jedynie w języku polskim (poza oryginalnymi niemieckimi oraz dotyczące projektów unijnych⁹). Wokół panuje dzika, wymykająca się spod kontroli ludzi przyroda, ale to w końcu Obszar Natura 2000. Za bramą Fortu VII jest trudna do przebycia dla osób na wózkach kostka brukowa. Drobną ekspozycja książek i folderów turystycznych w punkcie sprzedaży biletów całkowicie streszcza komercyjną część tego miejsca. Brak jest miejsca do odpoczynku, relaksu, refleksji, namysłu. Nie ma automatu z napojami, kawiarni, historycznych pamiątek (ostatnio pojawiły się koszulki patriotyczne). Autor świadom jest tego, że były obóz koncentracyjny nie jest miejscem do rozbudowanej konsumpcji (choć w samym centrum miasta, opodal Dworca Głównego, na byłym cmentarzu św. Marcina zdewastowanym przez Niemców podczas okupacji przy ul. Towarowej, na którym po wojnie szukano szczątków pochowanego tam dr. filozofii Hipolita Cegielskiego, w jednym z fortecznych obiektów jest dobrze prosperujący pub). Niemniej jednak kilkugodzinne zwiedzanie obiektu jest wyczerpujące i kondycyjnie wymagające. K. Buczkowska ma rację, pisząc: „Turystyka kulturowa nie znosi pośpiechu” [Buczkowska 2009, s. 28]. Wzorem wielu innych muzeów, także poznańskich (np. Muzeum Archeologiczne, www.muzarp.poznan.pl i Cytadela), mile widziane byłoby miejsce przeznaczone do refleksji i odpoczynku (ławki, leżaki). Tablica informacyjna Poznańskiego Szlaku Fortecznego opisuje Fort VII tak: „Fort należy do najlepiej zachowanych, wraz z licznymi elementami oryginalnego wyposażenia. Na terenie obiektu znajduje się muzeum martyrologiczne oraz magazyny. Zwiedzanie wewnątrz nieudostępnionych turystycznie tylko pod opieką przewodnika. Fragmenty obiektu są potencjalnie niebezpieczne. Osobom bez doświadczenia w turystyce fortecznej zalecane jest skorzystanie z pomocy przewodnika” (www.twierdza.poznan.pl.fort7).

W tym forcie-obozie nie zaobserwowano intensywnego ruchu turystycznego; ruch zwiedzających jest nikły. Według danych muzeum zawiadującego fortem-obozem [Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, oddział Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości – Fort VII Colomb; www.poznan.pl; www.wmn.poznan.pl] liczbę zwiedzających szacuje się na średnim poziomie ok. 7,5 tys. rocznie¹⁰. Liczba turystów zagranicznych w

⁸ Podczas zbierania materiałów do artykułu (sierpień/wrzesień 2017) we wnętrzu Fortu VII prezentowana była ekspozycja dedykowana osobom niewidomym, do zwiedzania której zachęcała pracownica muzeum, dr *in spe* Beata Jerzakowska, autorka nowatorskiego podręcznika *Posłuchać obrazów* [2016], „(...) stworzonego z myślą o uczniach niewidomych i słabowidzących na III i IV etapie edukacyjnym. Jest to publikacja poświęcona malarstwu, uzupełniająca kształcenie literackie i językowe” [www.ore.edu.pl].

⁹ Jednym z nich był projekt edukacyjno-kulturowy w ramach Kultura 2004 realizowany przy wsparciu finansowym UE: „Upamiętnianie wysiedleń mieszkańców Poznania i Wielkopolski podczas okupacji w latach 1939-1945” (*Commemorating deportations of inhabitants of Poznan and Wielkopolska Region Turing occupation 1939-1945*).

¹⁰ Poznańskie zoo tylko w sierpniu 2017 r. odwiedziło ponad 100 tys. osób [www.poznan.wyborcza.pl/poznan].

ostatnich latach nie przekracza 350 osób rocznie, a to mniej, niż jedna osoba dziennie (zwiedzających pyta się o pochodzenie przy zakupie biletu). Nie odnotowuje się znaczącego zainteresowania Fortem VII turystów zorganizowanych i wycieczek autokarowych; wyjątek stanowią sezonowe wycieczki szkolne. Muzeum nie współpracuje z żadnym biurem turystycznym, w szczególności specjalizującym się w darkturystyce, choć takie istnieją, także na poznańskim rynku usług turystycznych [www.kultour.pl]. Dla porównania: najbardziej rozpoznawalne miejsce ludobójstwa na świecie – obóz koncentracyjny w Oświęcimiu – rocznie odwiedza ok. 1,5 mln osób, a od 1945 r. zwiedziło je ok. 45 mln ludzi [www.70.auschwitz.org].

Szef Polskiej Organizacji Turystycznej [POT, www.pot.gov.pl] Marek Olszewski zdecydował się na ryzykowny krok i usunął obóz Auschwitz Birkenau [www.auschwitz.org] z programów edukacyjnych promujących Polskę. Uczynił to jako człowiek, „(...) który kocha swój kraj, chce go pokazać od jak najlepszej strony, przez nasze zabytki, kulturę, gościnność, wspaniałą muzykę. Auschwitz to nie produkt turystyczny, lecz miejsce martyrologii, zadumy i przemyśleń, a my zajmujemy się promocją Polski jako kraju atrakcyjnego turystycznie” [www.wyborcza.pl]. Minister Sportu i Turystyki Witold Bańska 30.07.2017 r. odwołał szefa POT w trybie natychmiastowym. Pomimo tego, że wspólnie mieli brać udział we wrześniowych obchodach Światowego Dnia Turystyki na gali w teatrze im Adama Mickiewicza w Cieszynie. Anna Komsta informuje, „(...) iż niespełna połowa odwiedzających Auschwitz-Birkenau to Polacy, natomiast prawie ¾ ogółu turystów to młodzież. Miejsce to jest przede wszystkim ukierunkowane na edukację. Stworzone zostało m.in. po to, by zachować pamięć o tamtych ludziach i wydarzeniach, uświadomić ludzkości historię tego miejsca i przestrzec kolejne pokolenia” [Berbeka 2012, s. 62.]. Aby do takich miejsc przyciągnąć konsumpcyjnie nastawionych do życia młodych ludzi należy stosować szereg różnorodnych zabiegów [Dann, Seaton 2001].

Niewykorzystany kapitał kulturowo-społeczny Fortu VII odróżnia go w sposób zdecydowany i znaczący od obozu zagłady w Auschwitz-Birkenau, Oświęcimiu, getta żydowskiego w Łodzi [www.lodzgetto.pl], Muzeum Katyńskiego, będącego nie tylko placówką martyrologiczno-muzealną, ale i badawczą, z siedzibą w kaponierze Cytadeli Warszawskiej [www.muzeumkatynskie.pl], czy bijające rekordy frekwencji Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku [www.muzeum1939.pl], do którego bilety należy rezerwować z dużym czasowym wyprzedzeniem. Z uwagi na „bezludność” i brak kulturotwórczego spoiwa unikatowy Fort VII może być zaliczany, za francuskim filozofem Michelelem Foucault, do „przeciw-miejsc” (*contr-emplacements*) [Foucault 2005, s. 117-125] lub „nie-miejsc” w rozumieniu francuskiego antropologa kulturowego Marca Augé. Twierdzi on, że: „Jeśli jakieś miejsce można definiować jako tożsamościowe, relacyjne i historyczne, to przestrzeń, której nie można zdefiniować ani jako tożsamościowej, ani jako relacyjnej, ani jako historycznej, definiuje nie-miejsce. (...) hipernowoczesność wytwarza nie-miejsca, to znaczy przestrzenie niebędące miejscami antropologicznymi, które (...) nie integrują dawnych miejsc: te zaś, spisane, sklasyfikowane i awansowane do roli ‘miejsc pamięci’, zajmują w niej miejsce ograniczone i specyficzne [Augé 2012, s. 53]. Autorzy analizujący pozostałości po obozach pracy i obozach koncentracyjnych – Jeremi T. Królikowski i Jan Rylke – podkreślając społeczną rangę i kulturowe znaczenie miejsc historycznych, konstatują: „Miejsce określa ludzi, a ludzie wybierają określone miejsca. (...) przeszłość identyfikuje społeczność i określa panujący w niej system społeczny” [2010, s. 163]. Odnosząc się do konstytuujących społeczeństwa wartości historycznych, twierdzą oni, że miejsca zawsze są w określonym kontekście czasu, w którym zostały ukształtowane i zyskały społeczną tożsamość. „Wiąże się z nimi (...) wartości dawności, wartości nowości, wartości przyszłości i stanowią odniesienie do wartości zabytkowych i wartości pomnikowych” [Ibidem]. Miejsca bez ludzi są pozbawione społecznego sensu i znaczenia. Bezludne, nie odwiedzane miejsca, w których izolowano i eksterminowano tysiące ludzi, są ich – sensu i znaczenia – pozbawione po wielokroć. W ramach „modernizacji pamięci” do połowy 2019 r. Fortowi VII zostanie przywrócony pierwotny wygląd z 1939 r. Przedsięwzięcie warte 17 mln zł. zostanie sfinansowane ze środków UE (11,4 mln) oraz funduszy miejskich (5,6 mln). Dzięki tej inwestycji miejsce to ma się zaludnić i stać popularne niczym warszawskie Powązki.

Osobny rozdział rozważań stanowią byłe obozy znajdujące się na terenie Poznania. Były one różnorodnej proveniencji i przeznaczenia – karny, internowania, jeniecki, pracy, przejściowy, przesiedleńczy, koncentracyjny, śledczy, zagłady – porozrzucane po całym

mieście i jego obrzeżach w znacznej od siebie odległości. Większość z nich nie jest objętych opieką muzealną i nie stanowi żadnej ekspozycji. Jedynie niektóre posiadają materialne, transparentne i trwałe ślady ich dawnego istnienia, wchodząc w skład większych lub hybrydowych kompleksów rekreacyjno-turystycznych. Do tej grupy należą: obóz karnoleśny w Żabikowie/Luboniu, obóz koncentracyjny/zagłady w Forcie VII, Fort Winiary – Park Cytadela. Ważne obozy, do jakich należy obóz pracy dla obywateli pochodzenia żydowskiego na dawnym stadionie miejskim i obóz przejściowy Główna, posiadają jedynie pomniki z tablicami informacyjnymi. Po wielu innych – tym na Dębcu, Świerczewie, Grunwaldzie (ulice Grunwaldzka i Słoneczna) – nikną ślady w żaden sposób nie utrwalane dla następnych pokoleń. W opublikowanym *Uzasadnieniu do uchwały nr XCIX/1120/IV/2006* Rady Miasta Poznania w sprawie „uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu Gospody Targowej w Poznaniu” [www.bip.poznan.pl] znajduje się jednozdaniowa wzmianka o wcześniejszym obozowym przeznaczeniu tego terenu („Krótco po wojnie znajdował się tam obóz jeniecki”, s. 1). Podkreśla się unikatowość tego miejsca (Dwór Palaczów/obserwatorium astronomiczne, park wpisany do państwowego rejestru zabytków nieruchomości podlegający ścisłej ochronie konserwatorskiej) i to, że jest to „obszar o szczególnych walorach przyrodniczo-krajobrazowych” (s. 2-3). Wskazuje się eufemistycznie, że jest to teren „nieco zapomniany” (s. 3). Zobowiązano się do „zachowania śladów historycznej drogi frontowej wiodącej do pobliskiego Fortu VIII” (s. 2). Dziś na omawianym terenie byłego obozu znajduje się stale rozbudowywane osiedle mieszkaniowe.

Zakończenie

Wskazane byłoby stworzenie ścieżki dydaktyczno-historycznej łączącej ze sobą w jedną całość miejsca byłych obozów znajdujących się na terenie Poznania oraz mapy, która obiekty te by obejmowała. Autor artykułu postuluje konieczność, a na pewno możliwość, wytyczenia ścieżki edukacyjno-historycznej, trasy lub szlaku turystycznego, uwzględniającego dawne obozy. Nawet, jeśli niewiele już po nich zostało, przemawiają nasyceniem komponentów martyrologicznych; są ważne z kulturowego, społecznego i symbolicznego punktu widzenia. Jako że obozy porzucane były po znacznym obszarze i są w różnych dzielnicach Poznania, niekiedy peryferyjnych, znajdujących się w skrajnej od siebie odległości, rozsądne byłoby oparcie takiej trasy rekreacyjno-turystycznej na jeździe rowerowej. Zdecydowana większość byłych poznańskich obozów znajduje się przy nowo wybudowanych ścieżkach rowerowych. Atrakcyjności i efektywności tego rozwiązania służy fakt intensywnego rozkwitu i ogromnej popularności w stolicy Wielkopolski wypożyczalni rowerowych, których liczba stacji lawinowo przybywa. Symultanicznie towarzyszy temu rozwój terenów rekreacyjnych miasta aktywujących mieszkańców i turystów, zachęcanych do mobilności. Do najatrakcyjniejszych terenów rekreacyjnych Poznania (Park Cytadela, Szachty Rudnicze, tereny zielone wokół jeziora Rusalka, bulwary nadwarciańskie) prowadzą ścieżki nordic walking i rowerowe oraz piesze i rowerowe trasy turystyczne (krajowe i międzynarodowe). Miejsca te, będąc świadkiem bitew, krwawych wydarzeń i martyrologii mieszkańców Poznania, przyciągają obecnie bardziej rekreatantów, niż turystów; sytuację tę jednak można z powodzeniem zrównoważyć. Tablice informacyjne sytuowane obok stacji rowerowych, będących początkiem ścieżek dydaktycznych, byłyby dobrym początkiem. Stojaki rowerowe pozwoliłyby na bezpieczne pozostawienie jednoślada tam, gdzie zwiedzanie rowerem nie jest akceptowane (Fort VII). Zdaniem A. Mikosa von Rohrscheidt, forty w Polsce są atrakcją turystyczną o ogromnym potencjale [2009, s. 20-48]; podobnego zdania jest wielu innych autorów [Białyński 2003; Chylińska 2006, s. 77-98; Molski 2003, s. 15-25].

K. Buczkowska podkreśla fakt, że turystyka kulturowa w naturalny sposób „(...) łączy się (...) z turystyką aktywną (kwalifikowaną/usportowioną): pieszą, rowerową (...), przez co samą turystykę aktywną może być nazywana” [Buczkowska 2009, s. 30-31]. Podobnego zdania jest Wojciech J. Cynarski, który zauważa: „Nie można zrozumieć turystyki współczesnej bez próby zrozumienia tego, co dzieje się we współczesnej kulturze. (...). Świadome aktywne spędzanie czasu wymaga osobowości ukształtowanej do systematycznego uprawiania rekreacji (kulturowej, fizycznej), turystyki lub sportu [Cynarski 2017, s. 124]. Dodatkowym argumentem przemawiającym za mobilnym, opartym na aktywności fizycznej sposobem spędzania czasu wolnego, jest popularność gier geolokacyjnych, *geocachingu*, turystycznych gier miejskich, mogących mieć tutaj pełne zastosowanie [Żyto 2018, s. 26-46]. Interaktywna gra z wykorzystaniem smartfonów i tabletów ze stałym dostępem do Internetu, polegająca na „łowieniu” pokemonów wyciągnęła w plener tysiące dzieci i młodzieży. Nic nie stoi na przeszkodzie, by pokemony zastąpić obiektami historycznymi; to jedynie kwestia *know how*. Takie rozwiązanie pozwoliłoby na odnajdywanie zapomnianych już rzeźb, np. Pomnika Akcji Bollwerk [www.poznan.pl/bollwerk], znajdującego się w dawnym porcie rzeczonym, upamiętniającego jedną z największych akcji dywersyjnych w okupowanym Poznaniu. O tym, że można połączyć media z historią świadczy ogromna popularność gier komputerowych, których akcja dzieje się w okresie II wojny światowej. Poprzez rozrywkę i zabawę można efektywnie uczyć. Świadczą o tym takie gry komputerowe, jak *Enemy Front* osadzona w realiach Powstania Warszawskiego i ruchu oporu we Francji, jak i całe serie gier FPP (*First Person Player*) opartych (mniej lub bardziej) na historycznych kampaniach i wydarzeniach wojennych: *Call of Duty*, *Medal of Honor*, *Stalker*, *UberSoldier*, *Wolfenstein*.. Nowoczesna oferta rekreacyjno-turystyczna może być i często jest rodzajem dynamicznej, hybrydowej, kompozytowej peregrynacji, łączącej ze sobą kilka różnych elementów, do których – niczym w instalacji artystycznej – mogą być dodawane kolejne kompozycje. Przykładem jest największy poznański Park Cytadela, stanowiący swoisty palimpsest; konglomerat ofert historyczno-kulturowych i rekreacyjno-sportowych. Po niektórych holenderskich muzeach można poruszać się rowerem, coraz więcej muzeów staje się interaktywnymi i multimedialnymi.

Obserwacje autora tego artykułu i dostępna literatura przedmiotu wskazują na stale rosnące zainteresowanie młodych ludzi darkturystyką, turystyką forteczną, historyczną, militarną, powojenną. Świadczy o tym także frekwencja podczas zwiedzania poznańskich obiektów militarnych dostępnych czasowo, okolicznościowo lub sezonowo, np. schron zimnowojenny (ul. Babimojska), schrony przeciwlotnicze (Park Solacki, Park Wilsona), prezydencki schron przeciwatomowy (ul. Słupska). Piąta edycja Dni Twierdzy Poznań (26-27.08.2017) odbywała się pod hasłem „ludzie”. „W programie forty XIX-wiecznej Twierdzy, fortyfikacje średniowieczne, obiekty z okresu II wojny światowej oraz tzw. ‘Zimnej Wojny’, wycieczki z przewodnikami, rekonstrukcje i dioramy, pokazy sprzętu wojskowego i wystawy. Wszystkie obiekty będą połączone autobusową linią turystyczną” [Przewodnik po fortyfikacjach Poznania 2017; www.dnitwierdzypoznan.pl]. W dawnym schronie przeciwlotniczym mieści się Galeria Werkbank (www.werkbank.pl). W parku w samym centrum miasta jest Pub Fort Colomb, a w XIX-wiecznym schronie będącym częścią Twierdzy Poznań ulokował się trzygwiazdkowy nowoczesny hotel ForZa, a w nim restauracja Fortezza [www.hotelforza.pl, www.fortezza.pl]. O możliwościach adaptacyjnych byłych obiektów militarnych świadczy prestiżowe poznańskie Osiedle Ułańskie – apartamenty i lofy klasy premium, ekskluzywne biura, kameralna galeria handlowa, gustowne lokale gastronomiczne – stworzone w dawnych koszarach i stajniach wojskowych (w XIX w. stacjonował tu 2. Przyboczny Pułk Huzarów).

Niezwykłym przykładem wykorzystania obiektów militarnych jest schron przy ulicy Jackowskiego na słynnych poznańskich Jeżycach, goszczący pełne inicjatyw Jeżyckie Centrum Kultury i Galerię Sztuki Rozruch. To dwukondygnacyjne, wielkopowierzchniowe (1 tys. m²), mogące pomieścić setki osób podziemne miejsce, zachowujące architekturę i klimat XIX-wiecznej budowli, po II wojnie światowej ewoluowało, służąc lokalnej społeczności. Już w latach 50. XX w. ówczesna Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych (potem Akademia Sztuk Pięknych, dziś Uniwersytet Artystyczny) miała tam swoje pracownie ceramiki i rzeźby. W latach 90. przejawiały się tam inicjatywy artystyczne, powstało Międzynarodowe Centrum Sztuki ‘Spotkanie i Tworzenie’. Obecnie organizowane

są „(...) wystawy i prezentuje dorobek artystów z zakresu malarstwa, rzeźby, sztuk wizualnych itp. Centrum jest ważnym lokalnym ośrodkiem życia społecznego i artystycznego, odbywają się tu spotkania dla mieszkańców Jeżyc, seniorów, organizowane są koncerty, warsztaty artystyczne, spotkania z wybitnymi postaciami życia kulturalnego i społecznego” [Przewodnik po fortyfikacjach Poznania, 2017]. Dla nadal niesytych i głodnych wrażeń do dyspozycji jest znana klubo-restauracja „Stara Prochownia”. Ostatni omówiony przykład¹¹ wykorzystania przestrzeni militarnej dobitnie wskazuje na to, że łączenie kultury i sztuki oraz pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego i wartości społecznych w takich miejscach jest możliwe i z powodzeniem realizowane.

Bibliografia

- Ariès P., 2011, *Człowiek i śmierć*, przeł. E. Bąkowska, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Augé M., 2012, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, przeł. R. Chymkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Baumann G., 2012, *Poznań '45. Bastion nad Wartą*, t. 1, Pomost, Poznań.
- Baumann G., 2013, *Poznań '45. Bastion nad Wartą*, t. 2, Pomost, Poznań.
- Bączyk J., Bilski A., 2005, *Na stoku Cytadeli Poznańskiej. Przewodnik po cmentarzach*, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych, Poznań.
- Berbecka J. red., 2012, *Turystyka martyrologiczna w Polsce na przykładzie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau*, Proksenia, Kraków.
- Biały R., 2011, *Status społeczny gladiatorów w starożytnym Rzymie*, „Kultura Fizyczna”, nr 1-4, s. 1-8.
- Białyński G., red., 2003, *Fortyfikacje jako atrakcje turystyczne*, Wydawnictwo PWSZ, Giżycko.
- Biesiadka J., Gawlak A., 2016, *Twierdza Poznań. Mapa fortyfikacji i garnizonu*, Pracownia JB72, Poznań.
- Bogacki M., 2010, *O współczesnym ożywianiu przeszłości – charakterystyka odtwórstwa historycznego*, „Turystyka Kulturowa” nr 5, s. 2-27.
- Bojarski P., 2016, *Juni*, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań.
- Bojarski P., 2017, *Obóz dla volksdeutschów i AK*, „Gazeta Wyborcza”, z 19.06.2017, s. 4.
- Bojarski P., 2017a, *Znamy nazwisko co drugiej ofiary*, „Gazeta Wyborcza” dod. Poznań, z 2-3.09.2017, s. 5.
- Bosiacki S., Śniadek J., Hołdera-Mielcarek B., Majchrzak K., 2011, *Rozwój rynku turystycznego Poznania w latach 2000-2030*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe i AWF, Poznań.
- Buczowska K., 2008, *Turystyka kulturowa. Przewodnik metodyczny*, Wydawnictwo AWF, Poznań.
- Buczowska K., Malchrowicz-Moško E., 2012, *Etyczne dylematy turystyki kulturowej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 12, s. 42-55.
- Cynarski W.J., 2017, *Czas wolny, turystyka i rekreacja w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Chylińska D., 2006, *Formy ekspozycji i udostępnienia turystycznego obiektów militarno-wojskowych z czasów II wojny światowej. Rozwiązania polskie a praktyka europejska*, „Folia Turistica”, nr 17, s. 77-98.
- Chylińska D., 2013, *Pole bitwy jako przedmiot zainteresowania i przystosowania turystycznego – zarys problematyki*, „Turystyka Kulturowa”, nr 11, s. 6-16.
- Czabański A., 2011, *Elementy aktywizacji społeczności lokalnej na przykładzie rejonu Główna w Poznaniu*, [w:] A. Czabański (red.), *Wybrane aspekty pracy socjalnej*, Wydawnictwo Rys, Poznań, s. 97-107.
- Czabański A., 2015, *Wspomnienia mieszkańców Junikowa z wydarzeń ze stycznia i lutego 1945 roku. Analiza socjologiczna*, Pomost, Poznań.
- Czaja D., 2010, *Gdzieś dalej, gdzie indziej*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.

¹¹ Przykładów tego typów działalności jest więcej: latem 2018 r. w Forcie IX działało kino letnie i multikulturowe warsztaty dla dzieci i młodzieży. Za zwrócenie uwagi na ten fakt dziękuję jednemu z anonimowych recenzentów artykułu.

- Dann G.M.S., Seaton A.V., red., 2001, *Slavery, Contested Heritage and Thanatourism*. The Haworth Hospitality Press, New York.
- Dann M.S.G., Seaton A.V., 2001, *Slavery, Contested Heritage and Thanatourism*, "International Journal of Hospitality & Tourism Administration", Vol. 2, nr 3-4, s. 1-29.
- Dann M.S.G., Seaton A.V., red., 2002, *Slavery, Contested Heritage and Thanatourism*, Routledge London.
- Döllner H., 2012, *Fort Strotha (VIIa). Walki na odcinku „Zachód” i ucieczka z twierdzy*, Pomost, Poznań.
- Fabiańska B. red., 2010, *Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII. Muzeum „Armii Poznań”. Muzeum uzbrojenia. Muzeum Powstania Poznańskiego – czerwiec 1956*, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych, Poznań.
- Foucault M., 2005, *O innych przestrzeniach. Heterotopie*, przeł. A. Rejmak-Majewska, „Teksty Drugie”, nr 6, s. 117-125.
- Godlewski G., Zelech M., red., 2015, *Turystyka kontrowersyjna na współczesnym rynku podróży – formy uwarunkowania, skutki*, AWF Warszawa, Wydział Turystyki i Zdrowia, Biała Podlaska.
- Gołembski G., red., 2011, *Wpływ autostrady Warszawa-Berlin na rozwój turystyki w regionie*, Wydawnictwo PWSZ, Sulechów.
- Grant M., 1987, *Gladiatorzy*, przeł. T. Rybowski, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Guttmann A., 1978, *From Ritual to Record. The Nature of Modern Sport*, Columbia University Press, New York.
- Hoff L., Hoff K., 2006, *Fortyfikacje. Ukryte piękno: wystawa fotograficzna*, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych, Poznań.
- Jaeger W., 2001, *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, przeł. M. Plezia i H. Bednarek, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Jamroziak W. red., 1984, *Fort VII w Poznaniu. Miejsce Pamięci Narodowej*, Muzeum Fortu VII, Poznań.
- Jastrząb Ł., Lubierska J., 2017, *Ofiary terroru i działań wojennych 1939-1945 zarejestrowane w księgach zgonów Urzędu Stanu Cywilnego w Poznaniu*, PAN, Biblioteka Kórnicka, Kórnik.
- Jerzakowska B., 2016, *Posłuchać obrazów*, Wydawnictwo Rys, Poznań.
- Jędrysiak T., Mikos von Rohrscheidt A., 2011, *Militarna turystyka kulturowa*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Poznań-Warszawa.
- Jurkiewicz P., 2014, *Fort VII. Niemiecki nazistowski obóz w Poznaniu. Przewodnik*, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych, Poznań.
- Kalder D., 2008, *Zagubiony kosmonauta. Zapiski antyturysty*, przeł. M. Ignaciak, P. Siemion, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Kapica R., Grymanowski J., 2015, *Nielegalne wejścia do czarnobylskiej strefy wykluczenia. Wybrane zachowania etyczne stalkerów*, [w:] G. Godlewski, M. Zelech (red.), *Turystyka kontrowersyjna na współczesnym rynku podróży – formy uwarunkowania, skutki*, AWF Warszawa, Wydział Turystyki i Zdrowia, Biała Podlaska, s. 315-323.
- Karalus M., 2009, *Kernverk 1945. Historia zdobywania Cytadeli Poznańskiej*, Pomost, Poznań.
- Karalus M., 2011, *Luboń 1945. Przełamanie obrony Festung Posen*, Pomost i Vesper, Poznań.
- Karalus M., Krzyżaniak M., 2010, *Poznań 1945. Bitwa o Poznań w fotografiach i dokumentach*, Pomost i Vesper, Poznań.
- Kazimierczak M. red., 2013, *Sport i turystyka, uwarunkowania historyczne i wyzwania współczesności*, Wydawnictwo AWF, Poznań.
- Kazimierczak M. red., 2014, *Etyczny wymiar podróży kulturowych*, Wydawnictwo AWF, Poznań.
- Kazimierczak M. red., 2016, *Inspiracje sportem w turystyce kulturowej*, Wydawnictwo AWF, Poznań.
- Komsta A., 2013, *Problem dark tourism i jego możliwości w Polsce*, „Turystyka Kulturowa”, nr 2, s. 46-65.
- Koper S., 2011, *Życie prywatne i erotyczne w starożytnej Grecji i Rzymie*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.
- Korba R., 2016, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942-1945: przewodnik historyczny*, Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa-Kraków.
- Kowalczyk A., 2009, *Turystyka historyczno-militarna*, [w:] K. Buczkowska, A. Mikos von Rohrscheidt (red.), *Współczesne formy turystyki kulturowej*, AWF, Poznań, s. 286-312.

- Królikowski J.T., Rylke J., 2010, *Spoleczno-kulturowe podstawy gospodarowania przestrzenią*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Lanzmann C., 1990, *J'ai enquêté en Pologne*, [w:] M. Deguy (red.), *Au sujet de Shoah. Le film de Claude Lanzmann*, Belin Éditeur, Paris, s. 289-298.
- Lawin M., Stasiak A., 2009, *Obiekty historyczno-wojskowe*, [w:] A. Stasiak (red.), *Geografia turystyki Polski. Przewodnik do ćwiczeń krajoznawczych*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, s. 127-148.
- Libicki M., Wryk R. red., 2004, *Zbrodnie niemieckie w Wielkopolsce w latach 1939-1945*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Lipóński W., 2012, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Łuczak J., 2007, *Wielkopolska. Przewodnik turystyczny*, Oficyna Wydawnicza G&P, Poznań.
- Mechikoff R., 2014, *A History and Philosophy of Sport and Physical Education: From Ancient Civilizations to the Modern World*, McGraw-Hill, New York.
- Mechikoff R., Estes S., 1993, *A History and Philosophy of Sport and Physical Education. From the Ancient Greeks to the Present*, W.C. Brown & Benchmark Publishers, Madison.
- Mikos von Rohrscheidt A., 2009, *Polska: największe muzeum fortyfikacji na wolnym powietrzu w aspekcie rozwoju turystyki kulturowej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 2, s. 20-48.
- Molski P., 2003, *Zasoby poforteczne w Polsce jako potencjał turystyczny*, [w:] G. Białunski (red.), *Fortyfikacje jako atrakcje turystyczne*, Giżycko, s. 15-25.
- Olejnik K., 1982, *Z wojennej przeszłości Poznania. Od X do schyłku XVIII wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Olszewski M., 1973, *Straty i martyrologia ludności polskiej w Poznaniu 1939-1945*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Paterczyk Z., Ziółkowska A., 2000, *Obóz karno-śledczy w Żabikowie 1943-1945. Przewodnik po ekspozycji stałej*, Muzeum Byłego Obozu Karno-Śledczego w Żabikowie, Luboń.
- Pilichowski C. red., 1979, *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Informator encyklopedyczny*, PWN, Warszawa.
- Plenzler A., 2016, *Wielkopolska. Katalog atrakcji turystycznych*, Wielkopolska Organizacja Turystyczna, Poznań.
- Poczta J., 2008, *Turystyka militarna jako przejaw nowej formy aktywności turystycznej w Polsce*, [w:] W. Staniewska-Zątek i in. (red.), *Turystyka i rekreacja jako formy aktywności społecznej*, Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania, Poznań, s. 139-146.
- Polak B., Jakubiak T.A. red., 1988, *Poznańskie fortyfikacje*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Przewodnik po fortyfikacjach Poznania*, 2016, Wydawnictwo Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, Poznań.
- Przewodnik po fortyfikacjach Poznania*, 2017, Wydawnictwo Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, Poznań.
- Roszak J., 2015, *Miasteczko zagłady. Tanatoturystyka młodzieży do byłych niemieckich obozów*, [w:] G. Godlewski, M. Zalech (red.), *Turystyka kontrowersyjna na współczesnym rynku podróży – formy uwarunkowania, skutki*, AWF Warszawa, Wydział Turystyki i Zdrowia, Biała Podlaska, s. 296-307.
- Rybicka E., 2011, *Pamięć i miasto. Palimpsest vs pole walki*, „Teksty Drugie”, nr 5, s. 201-211.
- Sahaj T., 2004, *Człowiek – istota śmiertelna. Filozofia, religia, medycyna, sport*, Wydawnictwo AWF, Poznań.
- Sahaj T., 2015, *Miejsce kaźni i straceń, rekreacji i sportu. Tereny zielone wokół jeziora Rusalka w Poznaniu*, „Turystyka Kulturowa”, nr 10, s. 21-37.
- Sahaj T., 2017, *Przestrzeń turystyczna w kontekście rewitalizacji miasta: forty w Poznaniu. Studium krytyczne*, [w:] D. Orłowski (red.), *Przestrzeń turystyki kulturowej*, WSTiJO, Warszawa, s. 241-258.
- Sarzyńska A., 2017, *Wyjazdy tanatoturystyczne – głęboka potrzeba oswojenia tematu śmierci czy kolejny produkt gospodarki doznań*, [w:] *Sztuka podróżowania, czyli turysta w świecie kultury*, Uniwersytet Opolski, Opole, w druku.
- Scruton R., 2017, *Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie*, przeł. J. Grzegorzczak, R.P. Wierzchosławski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.

- Seaton A.V., 1996, *Guided by the dark: From thanatopsis to thanatotourism*, "International Journal of Heritage Studies", nr 2(4), s. 234-244.
- Sendyka R., 2013, *Pryzma – zrozumieć nie-miejsce pamięci*, [w:] D. Czaja (red.), *Inne przestrzenie, inne miejsca*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec, s. 278-299.
- Shallcross B., Nycz R. red., 2011, *The Effect of Palimpsest. Culture, Literature, History*, Peter Lang Publishing, Frankfurt am Main.
- Skutecki J., 2007, *Poznańskie fortyfikacje*, Biblioteka Uniwersytecka, Poznań.
- Słapek D., 2010, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Snyder T., 2015, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, przeł. B. Pietrzyk, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa.
- Stach E., 2015, *Wykorzystanie potencjału militarno-historycznego dla potrzeb turystyki na przykładzie Szlaku Frontu Wschodniego I Wojny Światowej w województwie małopolskim*, „Turystyka Kulturowa”, nr 5, s. 39-54.
- Stone P.R., 2008, Sharpley R., *Consuming dark tourism: A thanatological perspective*, "Annals of Tourism Research", nr 35(2), s. 574-595.
- Stone P.R., 2012, *Dark Tourism and Significant other Death: Towards a model of morality meditation*, "Annals of Tourism Research", nr 39(2), s. 1565-1587.
- Strykowski K., 2006, *Obozy i więzienia poznańskie 'dla jeńców wojennych i ludności niemieckiej w 1945 roku*, „Kronika Wielkopolski”, nr 3 (119), s. 55-66.
- Strykowski K., 2013, *Poznań '45. Ostatni rok wojny i pierwszy rok odbudowy*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań.
- Studium uwarunkowań rozwoju przestrzennego aglomeracji poznańskiej*, 2012, Centrum Badań Metropolitalnych UAM, Poznań.
- Ślusarczyk J.M., 2017, *Horyzonty geograficzne starożytnych turystów greckich*, „Turystyka Kulturowa” nr 4, s. 42-58.
- Tanaś S. 2009, *Tanatoturystyka*, [w:] K. Buczkowska, A. Mikos von Rohrscheidt (red.), *Współczesne formy turystyki kulturowej*, t. 1, Wydawnictwo AWF, Poznań, s. 266-285.
- Tanaś S., 2008, *Przestrzeń turystyczna cmentarzy: wstęp do tanatorurystyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Tanaś S., 2013, *Tanatorurystyka. Od przestrzeni śmierci do przestrzeni turystycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Uzasadnienie do uchwały nr XCIX/1120/IV/2006 Rady Miasta Poznania z dnia 11 lipca 2006 r. w sprawie 'uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu Gospody Targowej w Poznaniu'*, www.bip.poznan.pl/bip/uchwaly/xcix-1120-iv-2006,14651 [30.08.2017].
- Vovell M., 2008, *Śmierć w cywilizacji Zachodu: od roku 1300 po współczesność*, przeł. T. Swoboda, M. Ochab, M. Sawiczewska-Lorkowska, Wydawnictwo Słowo / obraz terytoria, Gdańsk.
- Wipszycka E., *Odwieczna natura kibica*, „Gazeta Wyborcza” dod. „Magazyn” z 17.04.1998, s. 34-35.
- Zigler A., 1995, *Ewakuacja obozu w Żabikowie w 1945 roku*, „Kronika Wielkopolski”, nr 2 (73), s. 20-31.
- Żyto A., 2018, *Gry turystyczne jako narzędzie promocji dziedzictwa militarnego Poznania*, „Turystyka Kulturowa”, nr 1, s. 26-46.

Strony internetowe

- www.70.auschwitz.org/index.php?option=com_content&view=article&id=73&Itemid=176&lang=pl [29.08.2017].
- www.auschwitz.org [30.08.2017].
- www.bip.poznan.pl/bip/uchwaly/xcix-1120-iv-2006,14651 [30.08.2017].
- www.bip.poznan.pl/bip/uchwaly/xcix-1120-iv-2006,14651 [30.08.2017].
- www.bramapoznania.pl [30.08.2017].
- www.culture.pl/pl/artukul/dziela-magdaleny-abakanowicz-ktore-warto-znac [30.08.2017].
- www.cytadela.scienceontheweb.net [30.08.2017].
- www.dnitwierdzypoznan.pl [31.08.2017].
- www.fortezza.pl [30.08.2017].
- www.forty.poznan.travel [22.08.2017].

www.gloswielkopolski.pl/artukul/3756469,cytadelowcy-bohaterowie-ktorym-nie-dano-wyboru,id,t.html [30.08.2017].
www.hotelforza.pl [30.08.2017].
www.ineastadion.pl/wycieczki.html [30.08.2017].
www.kultour.pl [29.08.2017].
www.lechpoznan.pl/wycieczki-po-inea-stadionie,25.html [30.08.2017].
www.lodzgetto.pl [29.08.2017].
www.mapadotacji.gov.pl/projekt/1267692 [30.08.2017].
www.mnp.art.pl/oddzialy/muzeum-historii-miasta-poznania [30.08.2017].
www.museo.pl/content/view/131/65 [30.08.2017].
www.muzarp.poznan.pl [29.08.2017].
www.muzeum1939.pl [30.08.2017].
www.muzeumkatynskie.pl [29.08.2017].
www.ore.edu.pl/wydzialy/specjalnych-potrzeb-edukacyjnych/7135-polecamy-%E2%80%9Epos%C5%82ucha%C4%87-obraz%C3%B3w%E2%80%9D [29.08.2017].
www.pomost.net.pl/index.html [30.08.2017].
www.pot.gov.pl [30.08.2017].
www.poznan.pl/bollwerk [30.08.2017].
www.poznan.pl/mim/trakt/wielkopolskie-muzeum-walk-niepodleglosciowych,p,11762,11772,12047.html [30.08.2017].
www.poznan.pl/mim/turystyka/muzea-w-poznaniu,poi,202,12/muzeum-martyrologii-wielkopolan-fort-vii-oddzial-wielkopolskiego-muzeum-niepodleglosci,15744.html [29.08.2017]
www.poznan.travel [22.08.2017].
www.poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,22312308,rekordowe-frekwencja-i-przychody-poznanskiego-zoo-ale-nie-wszystkim.html [2.09.2017].
www.twierdza.poznan.pl.fort7 [29.08.2017].
www.twierdza.poznan.pl/szlak [29.08.2017].
www.werbank.pl [30.08.2017].
www.wirtualne.muzeumbronipancernej.pl [30.08.2017].
www.wmn.poznan.pl/odwiedz-nas/muzeum-martyrologii-wielkopolan-fort-vii [29.08.2017].
www.wrpo.wielkopolskie.pl/nabory/98 [30.08.2017].
www.wyborcza.pl/7,75398,22298062,marek-olszewski-szef-polskiej-organizacji-turystycznej-odwolany.html [30.08.2017].
www.zabikowo.eu [30.08.2017].

Dark tourism exemplified by chosen Poznań's "tourist attractions".

Key words: dark tourism, cultural tourism, forts, war camps, Poznań.

Abstract

The purpose of the article is to present and review chosen Poznań's "tourist attractions" along with the characteristics of their historical and cultural-social potential. The author took into consideration some forts (Winiary, VII, VIII, IX VIIa, IXa) and numerous war camps (POW, punitive, concentration, internment, resettlement, investigation, death) and places of battles and executions, where or in their immediate vicinity, recreational-sports areas, routes and tourist trails were situated (e.g. Poznań Fortress Trail). The article is an attempt to answer the question, what role – declared and real – do martyrological objects play in *dark tourism* today and what "social actors" do they attract.